VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 473)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 357)**

z dnia 11 czerwca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 473)

Komisji Infrastruktury (nr 357)

11 czerwca 2015 r.

Komisje: Finansów Publicznych oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Pawła Arndta (PO)**, zastępcy przewodniczącej Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

– poprawkę zgłoszoną w drugim czytaniu do projektu ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3091) oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych ustaw (druki nr 3091, 3229, 3415).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju wraz ze współpracownikami, **Grażyna Kozłowska-Plewa** zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Dariusz Stachera** dyrektor Departamentu Budownictwa Społecznego Banku Gospodarstwa Krajowego wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Elżbieta Kessel**, **Marcin Mykietyński**, **Michał Nowak**, **Monika Żołnierowicz-Kasprzyk** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Wojciech Paluch**, **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Dzień dobry państwu. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Infrastruktury. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich przybyłych na nasze dzisiejsze posiedzenie.

Porządek posiedzenia przewiduje rozpatrzenie poprawki zgłoszonej w trakcie drugiego czytania do projektu ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego oraz ustawy o zmianie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielanych przez Skarb Państwa oraz niektóre osoby prawne, ustawy o Banku Gospodarstwa Krajowego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3091) oraz projektu ustawy o zmianie ustawy o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego i niektórych innych ustaw (druki nr 3091, 3229, 3415). Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego stwierdzam jego przyjęcie.

Chciałbym powiedzieć, że w naszym posiedzeniu bierze udział pan minister Paweł Orłowski – podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju. Witam bardzo serdecznie. Witam jeszcze raz wszystkich przybyłych na nasze dzisiejsze posiedzenie.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. W dniu 10 czerwca na posiedzeniu plenarnym Sejmu odbyło się drugie czytanie projektu ustawy zmieniającej ustawę o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego. Cały tytuł tej ustawy przed chwileczką przytoczyłem. W trakcie drugiego czytania zgłoszono jedną poprawkę.

Sejm skierował ustawę wraz z poprawką do naszych komisji w celu przygotowania dodatkowego sprawozdania.

Proponuję, abyśmy procedowali nad tą poprawką w sposób następujący. Najpierw uzasadnienie posła zgłaszającego poprawkę, stanowisko rządu i ewentualne uwagi do poprawki, a potem głosowanie poprawki, jeśli będzie taka potrzeba. Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec takiego trybu procedowania poprawki. Przystępujemy więc do rozpatrzenia tej poprawki. Poprawkę zgłosił Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie wiem, kto z państwa tę poprawkę przedstawi. Nie ma chętnych do przedstawienia poprawki. Poproszę w takim razie pana ministra o opinię w sprawie tej poprawki.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Paweł Orłowski:

Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, opinia, jeśli chodzi o Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, jest negatywna. Stanowisko rządu jest procedowane. Pozwolę sobie przedstawić tylko dwa słowa uzasadnienia, bo tę dyskusję toczyliśmy dosyć długo na poprzednich posiedzeniach komisji. Wydawało się, że na ostatnich wspólnych posiedzeniach komisji doszliśmy do pewnego konsensusu, to jest do zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego do powtórnej analizy tychże stawek – tu była też rola kreacyjna Komisji – i przedstawienia ewentualnych potencjalnych oszczędności, jeśli chodzi o te koszty. I wydaje się, że to jest najlepszym rozwiązaniem z tej racji, że z punktu widzenia prawnego i tego, jak działał fundusz na rachunek Banku w kontekście Prawa bankowego, trudno sobie wyobrazić tę ingerencję ustawodawczą i określanie przez ministerstwo stawek bankowych. To tyle, jeśli chodzi o argument formalny. Takiej zasady nie stosuje się, zresztą Biuro Legislacyjne podobnego typu argumenty podnosiło.

Jest również ten bardzo merytoryczny i pragmatyczny argument, że w przypadku kosztów, o których rozmawiamy, czy stawek, o których rozmawiamy, te czynności, które są związane z kosztami wskazanymi w poprawkach, nigdy na bazie Krajowego Funduszu Mieszkaniowego żaden przepis prawa nie dawał żadnego wynagrodzenia z tytułu prowadzenia tych czynności. Stawki więc, o których mówimy, nie są objęte marżą bankową – są kosztami czynności, które podejmuje Bank. Trudno więc mówić tutaj o określeniu raz jeszcze w sposób centralny tego typu stawek, jeśli one nie dotyczą także kwestii marżowych i są odzwierciedleniem kosztów ponoszonych przez Bank.

Jest z nami przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego oraz przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Jeśli państwo przewodniczący pozwolą, to raz jeszcze to uzasadnienie tego podmiotu, który te koszty ponosi i obciąża nimi odpowiednio odbiorców… Bank jest gotowy jeszcze raz tę argumentację przedstawić.

Kończąc jednak i podsumowując, wydaje się, że ten kompromis, to zobowiązanie Banku do przedstawienia stawek… A przypomnę tylko, że historycznie taka analiza została przeprowadzona i doprowadziła również dzięki silnemu działaniu komisji do obniżenia tych opłat. Wydaje się więc, że to jest najlepsza ścieżka, żeby komisje mogły odegrać tę pozytywną rolę, jeśli chodzi o kwestię kosztów.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Za chwileczkę oddam głos przedstawicielowi Banku Gospodarstwa Krajowego, ale widzę, że zgłaszają się posłowie. Może trzeba będzie również odpowiedzieć na pytania, które za chwileczkę zostaną zadane. Pani poseł Maria Zuba.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, ostatnio, może nie tak ostatnio, bo kilka miesięcy temu występowałam w sprawie Providenta i właśnie tych bardzo rozdymanych opłat oraz wysokich stawek pobieranych zarówno w marży jak i w oprocentowaniu przez tę instytucję pożyczkową. Wówczas otrzymałam od państwa informację, że istnieje taka możliwość, jak na przykład określenie pewnego pułapu. I teraz mam pytanie w związku z tym. Jeżeli wprowadzilibyśmy tutaj w ramach autopoprawki zapis, że one maksymalnie wynoszą 10%, a więc ustalilibyśmy w tym momencie ten pułap, ale decyzja nadal należałaby do Banku, czy w tym momencie będzie akceptacja rządu dla takiej propozycji? Bo tak, jak mówię, sami państwo wskazywaliście w odpowiedzi

na moją interpelację, że są państwa, które określają bankom maksymalne pułapy pewnych obciążeń kredytobiorców. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń. Panie ministrze, pan czy rzeczywiście przedstawiciel Banku?

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Panie przewodniczący, trudno będzie mi odpowiedzieć pani poseł, bo sądzę, że to pytanie zostało zadane Ministerstwu Finansów. Ja mogę tylko stwierdzić, że niezależnie od tego pułapu tak czy inaczej jest to określenie de facto ceny czy kosztu tejże czynności. Rozumiem, że tutaj jeśli chodzi o te kwestie bankowe, odpowiedzi może udzielić pani dyrektor reprezentująca Ministerstwo Finansów, bo to pytanie na pewno nie zostało zadane nam.

Jeśli chodzi o to dodatkowe uzasadnienie, o którym mówiliśmy, to rzeczywiście BGK.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę… Pani poseł, moment. Czy pani poseł chce jeszcze zadać uzupełniające pytanie?

Poseł Maria Zuba (PiS):

Tylko słowo.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Tak, proszę.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Proszę tylko pana ministra, żeby powiedział mi, czy istnieje takie rozwiązanie w innych krajach, że ustalane są właśnie przez organy ustawodawcze górne pułapy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Pan minister Orłowski.

Poseł Maria Zuba (PiS):

Chodzi mi o pułapy kosztów.

Podsekretarz stanu w MIiR Paweł Orłowski:

Pani poseł, na to pytanie nie jestem w stanie odpowiedzieć dlatego, że nie należy to do kompetencji Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Nie posiadam wiedzy, jakie są regulacje w tym zakresie. Mogę wypowiedzieć się w zakresie konkretnego programu i konkretnej działalności Banku związanej z polityką mieszkaniową i realizacją zadań związanych z byłym Krajowym Funduszem Mieszkaniowym. Zakładam i jestem przekonany, że takie możliwości, o których mówi pani poseł, odnoszą się konkretnie do rozwiązań, w jaki sposób bank realizuje dane zadanie. W tym przypadku realizuje zadanie na rachunek własny i sam ponosi odpowiedzialność oraz ponosi koszty. W związku z tym to jest także powód, dla którego my nie możemy w naszej ocenie regulować tego takim przepisem centralnie narzucającym Bankowi, który działa na własny rachunek.

Być może w innych zagadnieniach, o których mówi pani poseł, to jest możliwe. Ja tej wiedzy nie posiadam, ale należałoby tu odnieść się do konkretnego przypadku, w jaki sposób jest skonstruowany program czy usługa, którą realizuje bank.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów. Bardzo proszę, pani dyrektor.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspierania Polityk Gospodarczych Ministerstwa Finansów Grażyna Kozłowska-Plewa:

Grażyna Kozłowska-Plewa. Jeśli można odnieść się do pytania pani poseł, to nie potrafię odpowiedzieć w tej chwili. Możemy pochylić się nad tym i odpowiedzieć pani poseł pisemnie, jak wyglądają ograniczenia w stosunku do opłat pobieranych w innych krajach przez banki.

Wracając natomiast do tej konkretnej propozycji, tak, jak powiedział pan minister Orłowski, jesteśmy przeciwni tej propozycji z wielu powodów, między innymi tych, które wyartykułował już pan minister Orłowski. Przede wszystkim jednak z tego powodu,

że Bank dzisiaj działa w oparciu o Prawo bankowe, które to Prawo bankowe reguluje działalność wszystkich banków w Polsce. Ono dopuszcza pobieranie opłat na podstawie umowy zawartej między stronami, czyli między Bankiem a kredytobiorcą. I to jest kwestia wynegocjowana wzajemnie. Ta konkretna propozycja dotyczy ograniczenia możliwości pobierania opłat… Stanowi ograniczenie wysokości pobierania opłat przez Bank poniżej kosztów i dotyczy w zasadzie jednego banku, ale również jednej grupy kredytobiorców, którzy zaciągnęli zobowiązania. Jest to propozycja bardzo, bardzo wybiórcza.

Pani poseł sama powiedziała, że są podobne problemy dotyczące opłat zgłaszane przez osoby będące klientami innych instytucji finansowych, ale dzisiaj Prawo bankowe co do zasady nie reguluje wysokości opłat i na takich samych prawach działają wszystkie banki w Polsce, bo one działają na rachunku własnym, tak? Jest jakaś konkurencja, są negocjacje między stronami i chociażby z tego powodu, ze względu na bardzo selektywne propozycje i bardzo wybiórcze, dlaczego tylko jedni klienci mają być uprzywilejowani, jeśli chodzi o wysokość opłat, poprzez narzucenie normy rangi ustawowej? Jesteśmy temu absolutnie przeciwni. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Czy przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Budownictwa Społecznego Banku Gospodarstwa Krajowego Dariusz Stachera:

Dziękuję bardzo. szanowni państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, Dariusz Stachera, Bank Gospodarstwa Krajowego. Chciałbym przede wszystkim powiedzieć na początku o dwóch sprawach i przypomnieć troszeczkę, bo zmieniają się składy komisji i podkomisji i nie wszyscy z państwa byli obecni przy wszystkich dyskusjach. Dlaczego w ogóle Bank pobiera opłaty i dlaczego te opłaty mają taki poziom, a nie inny? Bank Gospodarstwa Krajowego nie był w żaden sposób: ani kadrowo, ani organizacyjnie, ani informatycznie, przygotowany do tego, aby obsługiwać wyodrębnianie mieszkań na własność. Ustawa wprowadziła tę możliwość w sierpniu 2011 r. Wszystkie systemy informatyczne i narzędzia Banku dotychczas działały na poziomie umowy kredytu. Umów kredytów w byłym KFM obsługujemy około 1,8 tys. Finansowanych jest prawie 100 tys. mieszkań w byłym KFM. Jest to dziewięćdziesiąt kilka tysięcy, w tym ponad 17 tys. mieszkań w spółdzielniach mieszkaniowych. Zatem Bank musiał naprawdę wykonać duży wysiłek organizacyjny jak również informatyczny i taki, powiedziałbym, narzędziowy, obsługowy, procesowy, żeby w ogóle dostosować procesy w Banku do możliwości wyodrębniania mieszkań.

Nie możemy polegać na rozliczeniu, które spółdzielnia ma nawet gotowe u siebie, ponieważ spółdzielnia ma na przykład współczynniki atrakcyjności lokali, które przy wyodrębnianiu własności lokali nie mają kompletnie żadnego znaczenia, co oznacza, że Bank po prostu musi przeanalizować całą dokumentację kredytową tego kredytobiorcy w zakresie zgodności chociażby udziałów poszczególnych mieszkań i powierzchni tych mieszkań w powierzchni użytkowej ogółem. To wymaga dużo pracy. Cały proces to jest nawet ponad 100 czynności bankowych do wykonania. I to jest jakby pierwsza sprawa – to jest duży, pracochłonny proces dla Banku.

Drugi aspekt jest taki, że ta poprawka, która została zgłoszona w drugim czytaniu, jest niemożliwa do zastosowania w takim brzmieniu. Już abstrahując nawet od poziomu tej opłaty czy opłat, ona jest niemożliwa do zastosowania, ponieważ opłaty są pobierane z różnych tytułów w tym procesie. Pierwsza grupa opłat to są opłaty, które są przypisane do konkretnego lokalu. Druga grupa opłat to są opłaty przypisane do konkretnego wniosku.

Jeśli chodzi o lokal i wniosek, to w skrócie powiem, jak wyglądają te opłaty, ponieważ zostaliśmy poproszeni o przedstawienie tego wyciągu z taryfy opłat i prowizji Banku. Jeżeli chodzi o opłaty przypisane do lokalu, to zaświadczenie o wysokości zadłużenia przypadającego na lokal kosztuje 100 zł. Jeżeli chodzi o zaświadczenie aktualizacyjne – jeśli w międzyczasie minął miesiąc i zdezaktualizowały się dane w zaświadczeniu – kolejne takie zaświadczenie kosztuje 50 zł. Jest jeszcze coś w rodzaju promesy dla loka-

tora, że Bank wyda zaświadczenie o spłacie kredytu przypadającego na mieszkanie, jeżeli na przykład lokator zaciąga na zakup mieszkania kredyt w innym banku. Ono kosztuje również 100 zł. i wreszcie oświadczenie o spłacie, czyli Bank jakby zwalnia obciążenia z danego lokalu, deklaruje zwolnienie obciążeń i wtedy notarialnie może zostać przeniesiona własność, kosztuje 50 zł. To są te opłaty przypadające na lokal. Wydaje mi się, że one zostały skalkulowane naprawdę na poziomie minimalnym, wręcz, powiedziałbym, symbolicznym.

Jeżeli chodzi natomiast o opłaty przypisane do wniosków, to wygląda to tak: za analizę pierwszego wniosku, który, przypomnę, może dotyczyć jednego mieszkania, ale może dotyczyć 100 mieszkań, Bank pobiera opłatę w wysokości od 1 tys. zł do 5 tys. zł. To jest opłata nie do końca jakby transferowalna na dany lokal, lecz to jest opłata pobierana od kredytobiorcy, czyli w tym przypadku od spółdzielni mieszkaniowej. Opłata za kolejny wniosek wynosi do 3,5 tys. zł. Opłata za aneks do umowy wynosi od 500 zł do 3 tys. zł, przy czym aneks do umowy jest zawierany tylko raz. Jest to aneks ramowy i w ramach tego aneksu można później do woli wyodrębniać lokale w ramach danej umowy, mimo że teoretycznie każda zmiana umowy zgodnie z umową kredytu powinna wymagać aneksu – Bank wyszedł naprzeciw kredytobiorcom, żeby nie mnożyć tych opłat i nie mnożyć również swojej pracy przy tych aneksach. Bank nie wymaga podpisania nowego aneksu przy okazji każdego wyodrębnionego mieszkania czy grupy mieszkań. Bank podpisuje tylko jeden jedyny aneks z klientem, w ramach którego można później wyodrębniać mieszkania do końca jakby, do spłaty umowy kredytowej. To jest więc ten poziom.

Zostaliśmy poproszeni o analizę powtórną, ponieważ taka analiza, przypomnę, była już dokonywana w roku 2013, kiedy opłaty uległy zmniejszeniu. Dzięki temu, że mieliśmy już większe doświadczenie w obsłudze tych wniosków, mieliśmy rozpoznaną sytuację, wiedzieliśmy, czego możemy spodziewać się od klientów, dokonaliśmy takiej reewaluacji tych opłat i te opłaty w wyniku tej reewaluacji zostały obniżone. W tej chwili dokonaliśmy powtórnego przeglądu tych opłat zgodnie z zaleceniem Komisji. Efekt tej analizy, proszę państwa, jest taki, że my w tej chwili jako Bank Gospodarstwa Krajowego, chcąc nie wygenerować marży zysku na tym procesie, tylko pokryć koszty Banku związane z jego obsługą, nie widzimy pola do dalszego zmniejszenia opłat. Jedyny tytuł, jedyna opłata, w przypadku której moglibyśmy ewentualnie pokusić się o jej zmniejszenie, to jest opłata za aneks do umowy, ale wówczas musielibyśmy podwyższyć opłaty transferowalne na lokal, czyli za zaświadczenia i oświadczenia, co mogłoby okazać w efekcie końcowym bardziej dotkliwe niż aktualna sytuacja dla lokatorów, dla członków spółdzielni. Więc nasza rekomendacja jest taka, żeby pozostać przy tym poziomie opłat, który w tej chwili jest.

Dodam jeszcze jedno zdanie na koniec, że tak naprawdę, patrząc na ten poziom opłat, mamy jakieś poziomy maksymalne, na przykład 5 tys. zł za analizę wniosku. Ten poziom niby robi wrażenie, ale tak naprawdę, po pierwsze, on nie odbiega od stawek pozostałych opłat związanych z dokonywaniem przez BGK czynności bankowych z kredytobiorcami w ramach portfela byłego KFM, czyli to nie są opłaty, które odbiegają od standardu, od taryfy Banku. To po pierwsze. Po drugie, Bank w praktyce nie stosuje maksymalnych poziomów opłat. Dlaczego? Dlatego, że maksymalny poziom opłaty jest skalkulowany w taki sposób, żeby pokryć koszty Banku w przypadku kumulacji wszystkich możliwych negatywnych zdarzeń. To znaczy, na przykład wniosek jest błędnie złożony, nie zgadzają się powierzchnie, klient jeszcze o coś prosi. Jest iks przykładów, które możemy tutaj wymieniać, tak? Wówczas rzeczywiście ten poziom maksymalny stanowi taką furtkę dla Banku, żeby za taki wyjątkowo problematyczny wniosek, w związku z którym czasami prowadzona jest wielomiesięczna korespondencja z klientem i wyjaśnienia, pobrać ją. Generalnie opłaty, które są pobierane przez Bank nie osiągają poziomów maksymalnych.

Jeszcze dosłownie jedno zdanie. Mianowicie, abstrahując już od tego, koszty, które Bank wyliczył, w tej chwili do opłat mają się tak, że opłaty pokrywają średnio około 80% kosztów. To znaczy, nie jest w ogóle tak, że… Na upartego można byłoby powiedzieć, że Bank do tego interesu dokłada, mówiąc kolokwialnie, ponieważ na przykład przy analizie pierwszego wniosku maksymalna opłata przy kumulacji negatywnych zdarzeń powinna wynosić

ponad 6 tys. zł, minimalna – 1,8 tys. zł, a te opłaty wynoszą od 1 tys. zł do 5 tys. zł. Więc my jako bank pola do obniżenia tych opłat nie widzimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję za to szerokie wyjaśnienie. Myślę, że możemy przystąpić od podejmowania decyzji. Słyszeliśmy opinie naszych gości. Chciałbym w takim razie poddać poprawkę pod głosowanie.

Kto z państwa posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki, zechce podnieść rękę. Bardzo dziękuję. Kto jest przeciwny? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję bardzo.

Sekretarz Komisji Marcin Mykietyński:

Za 14 głosów, 22 przeciw.

Przewodniczący poseł Paweł Arndt (PO):

Bardzo dziękuję. Słyszeli państwo, za pozytywnym zaopiniowaniem poprawki głosowało 14 posłów, przeciwko było 22. Poprawka została negatywnie zaopiniowana przez Komisje.

Komisje muszą wybrać jeszcze posła sprawozdawcę, który przedstawi sprawozdanie Komisji na posiedzeniu plenarnym Sejmu. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą pozostał pan poseł Józef Lassota – dotychczasowy sprawozdawca tego projektu ustawy. Czy pan poseł wyraża zgodę? Tak. dziękuję bardzo. Czy są inne kandydatury? Czy ktoś jest przeciwny tej propozycji? Nie słyszę. Stwierdzam w takim razie, że komisje wybrały pana posła Józefa Lassotę na sprawozdawcę Komisji.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Informuję, że protokół z posiedzenia z załączonym zapisem jego przebiegu będzie wyłożony do wglądu w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.